

Turcja: aresztowania liderów prokurdyjskiej opozycji

Mateusz Chudziak

4 listopada turecka policja zatrzymała 13 deputowanych z opozycyjnej prokurdyjskiej Demokratycznej Partii Ludów (HDP). Wśród zatrzymanych byli przywódcy partii: Selahattin Demirtaş oraz Figen Yüsekdağ. Ośmiu polityków, w tym liderzy ugrupowania, zostało następnie aresztowanych pod zarzutem wspierania Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), uznawanej przez Turcję, UE i USA za organizację terrorystyczną. Politycy partii zignorowali wezwania do stawienia się w sądzie w związku z podejrzeniem o współpracę z bojownikami. Aresztowanie polityków HDP poprzedziło usunięcie ze stanowisk i aresztowanie burmistrzów związanych z HDP w południowo-wschodniej prowincji Diyarbakır. Działania te spotkały się z ostrą krytyką przywódców największego ugrupowania opozycyjnego – Republikańskiej Partii Ludowej (CHP), a także UE. HDP ogłosiła bojkot prac parlamentarnych.

Komentarz

- Aresztowania kierownictwa HDP stanowią kolejny etap kampanii władz tureckich wymierzonej w tę partię. Rządząca AKP rywalizuje z nią o poparcie ludności kurdyjskiej. HDP jest od dłuższego czasu dyskredytowana jako *de facto* polityczne skrzydło PKK, a zatem partia pośrednio odpowiedzialna za destabilizację pogrążonej w konflikcie zbrojnym południowo-wschodniej części kraju. Choć po lipcowym puczu partia potępiła nieudaną próbę przejęcia władzy, została politycznie zmarginalizowana przez AKP. Ugrupowanie zostało wykluczone z wielopartyjnych wieców organizowanych po puczu, a także z rozmów na temat nowej konstytucji (choć były one prowadzone z kierownictwem dwóch pozostałych partii opozycyjnych).
- Demokratyczna Partia Ludów jako druga co do wielkości partia opozycyjna w parlamencie (59 na 550 mandatów) ostro sprzeciwia się dążeniom władz do wprowadzenia systemu prezydenckiego. W ostatnich kilkunastu miesiącach partia zajmowała ambiwalentne stanowisko wobec PKK, nie potępiając jej wprost i wzywając do powrotu do zerwanych w lipcu 2015 roku rozmów pokojowych. Przywódcy HDP uczestniczyli w wiecach z udziałem działaczy PKK oraz wyrażali poparcie dla samozwańczych „zgromadzeń ludowych”, powołanych na zamieszkanym głównie przez Kurdów południowym wschodzie kraju. Te działania oraz wypowiedzi polityków HDP posłużyły władzom za pretekst do postawienia im zarzutów na podstawie zapisów ustawy antyterrorystycznej.

- Działania wymierzone w kierownictwo HDP możliwe były dzięki przegłosowaniu w maju br. poprawki konstytucyjnej, upraszczającej procedurę uchylenia immunitetu poselskiego. Posunięcie to miało na celu pozbycie się z parlamentu posłów HDP, a następnie przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Zakładano, że w sytuacji toczącego się konfliktu zbrojnego z PKK miejsca po politykach HDP zajmą kandydaci władz. W sytuacji marginalizacji bądź ewentualnej delegalizacji HDP parlament pozbawiony kurdyjskiego przedstawicielstwa może w najbliższych miesiącach przegłosować decyzję o rozpisaniu referendum konstytucyjnego i wprowadzeniu systemu prezydenckiego. AKP mająca 316 mandatów potrzebuje 330 głosów, aby rozpiąć referendum. Partia Ruchu Nacjonalistycznego (MHP – 40 mandatów) wyraziła wstępne poparcie dla tej idei, jednakże nie jest jednomyślna.